

Wybór. Boże decyzje i moje decyzje. 1 Sm 16, 1-13.

Podejmowanie decyzji to cecha męska. Samuel pokonując siebie poddaje swoją wolę Bogu. Przeżywa smutek zostawienia starych schematów i lęk przed nowym wyzwaniem. Wchodzi w przestrzeń posłuszeństwa głosowi Pana i zawierzenia Bogu.

Spośród synów Jessego ma zostać wybrany i namaszczony nowy król Izraela. Wyboru ma dokonać Samuel według woli Boga. Jako mężczyzna Krzysiek, chce dokonywać mądrych wyborów. Każdy z nas chce dokonywać dobrych wyborów zgodnych z wolą Bożą. Nie powiem nic nowego, dobrych wyborów dokonujemy włączając tryb słuchania głosu Pana. A Bóg mówi; „Nie zważaj, ani na jego wygląd, ani na jego wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi jak widzi Bóg, bo człowiek patrzy na to co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce.”

Jesse ojciec przyszłego króla Dawida przedstawia swoich synów Samuelowi. Najpierw Jesse przedstawia tych co w ludzkim rozumieniu są najlepsi, godni i najdorodniejsi. W swoich wyborach przeważnie kierujemy się logiką ludzką i przedstawiamy te możliwości wyboru, które po ludzku są najlepsze. Przy wyborach ludzi, kierujemy się wyglądem zewnętrznym, inteligencją, wiekiem czy doświadczeniem. Natomiast gdy stajemy w prawdzie przed Bogiem staramy się pokazywać tylko to co w naszym mniemaniu jest dobrem, zaletą tym co akceptujemy w sobie. „Nie ich wybrał Pan,,!!!

Często przedstawiamy Bogu to co najlepsze i co wydaje się nam najbardziej godne, oczywiście w ludzkim mniemaniu. A Bóg pyta;„ Czy to już wszyscy młodzieńcy? „Czy to już wszystko co masz do pokazania? Czy to wszystkie możliwości wyboru? A może coś ukrywasz przede Bogiem? Co sobie zostawiłeś?”

„Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce.”

Pozostało to czego nawet nie brałem pod uwagę. Pozostało to, czego być może się wstydę. Pozostał Dawid.

„Nie rozpoczniemy uczty dopóki on nie przyjdzie”. Pan rzekł; „Wstań i namaść go to ten. Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci.”

Bóg wybrał i namaścił Dawida rękami Samuela, który dzięki słuchaniu słowa Bożego stał się wykonawcą woli Bożej.

A co do mojego wnętrza serca w którym są synowie Jessego, to pokoju i radości nie będzie dopóki nie zaakceptuję w sobie tego czego najbardziej się wstydę. Co w sobie uważam za ostatnie. Co we mnie jest najmłodszym synem Jessego, pasterzem i odrzutkiem odepchniętym przeze mnie.??? To co zdaje się być najsłabsze, najbardziej nie męskie..„Bóg wybiera to co nie mocne.”

Król, prorok i mężczyzna rodzi się na ruinach ludzkich oczekiwań. Stereotypowym mężczyzną jest tu Saul, wysoki, dobrze zbudowany, mądry, waleczny, przystojny i silny. Silny swoją siłą, która też dana jest od Boga. Ale to za mało.

Temu co silne trudno uznać słabości, potrzebę pomocy, aż wreszcie potrzebę zbawienia. We mnie w sercu są te dwie rzeczywistości; siła Saula i to co odrzucam, wysyłam na miejsce ostatnie. To co chciałbym odepchnąć, a nawet o tym zapomnieć. Nie pokazuje tego Bogu. A On pyta;„ Czy to wszyscy młodzieńcy,,?. Pan pyta czy to już wszyscy i wszystko.

Mężczyzna nie potrzebuje przepisu na życie, chociażby go chciał. Mężczyzna potrzebuje przebudzenia jak święty Józef. Przebudzenia duchowego, które obudzi w nim serce stłamszone lękiem, smutkiem, schematami i stereotypami. Mężczyzna potrzebuje pozwolenia samemu sobie na życie sercem. Mówię tu przede wszystkim o sobie. Potrzebuje wyruszenia w ryzykowną drogę. To buduje poczucie wartości i tak bym już chciał dalej żyć.

Dawid jest wzorem mężczyzny, który daje się pociągnąć Bogu i pozwala się wybrać przez Boga. Sam też wybiera drogę słuchania słowa Bożego. Saul natomiast nie słucha Boga, tylko realizuje stereotyp króla i mężczyzny. Mężczyzna to ten, który dokonuje ryzykownego wyboru, aby dać się kształtować Bogu. Aby zawierzyć jak Dawid i jak święty Józef.

Mężczyzna pozwala się wybrać, ale też świadomie dokonuje wyboru drogi wiary w Słowo Boże. Wiara zaczyna się wtedy, gdy coś staje się niemożliwe na ludzką logikę. Logika jest przeszkodą, albo tym co trzeba przekroczyć. Wszyscy jesteśmy wybrani i powołani tak jak Dawid, jak Abraham i jak Jezus Chrystus. Podejmując decyzję, że staję po stronie prawdy, po stronie miłości i po stronie Jezusa Chrystusa we mnie otwieram się na łaskę nowego życia. Jak mam świadomość, że jestem powołany i wybrany, to zaczynam dokonywać dobrych wyborów.

Wybrany i powołany przez Boga świadomy tego powołania mężczyzna, odpowiada Bogu swoim wyborem Jezusa Chrystusa jako Pana. Albo wybierający na swego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa mężczyzna staje się coraz bardziej świadomy swojej godności i powołania. To jest fundament wszystkich wyborów i rozeznania.

Amen.